# Liczniki zdalnego odczytu a procedura wstrzymania dostaw energii elektrycznej z powodu zadłużenia odbiorcy

**Autor: Przemysław Kałek, Radca Prawny, Partner w Kancelarii Radzikowski Szubielska i Wspólnicy Sp. k.***

**("Smard Grid Polska" - 2/2017)**

**Rozpowszechnianie się technologii Smart, a przede wszystkim inteligentnych liczników, otworzyć może całe spektrum możliwości zarówno przed dostawcami, jak i odbiorcami energii elektrycznej. Nie wszystkie jednak z tych ułatwień będzie można wykorzystać, gdyż na przeszkodzie staną obowiązujące regulacje prawne oraz zapadłe na ich podstawie orzeczenia sądowe. Inspiracją do napisania tego artykułu są poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2017 r. (sygn. akt IV CSK 178/16), w którym Sąd narzucił dodatkowe obowiązki na operatorów systemów elektroenergetycznych i sprzedawców.**

## Wykorzystanie liczników zdalnego odczytu w procedurze windykacyjnej

Jednym z istotnych ułatwień związanych z wykorzystaniem liczników zdalnego odczytu jest bezpośrednia, dwustronna komunikacja pomiędzy licznikiem a infrastrukturą teleinformatyczną należącą do operatora systemu elektroenergetycznego. Dzięki temu operator systemu uzyskuje stały dostęp do pomiarów bieżącego zużycia energii elektrycznej danego odbiorcy. W konsekwencji skraca się przesunięcie czasowe pomiędzy okresem poboru energii elektrycznej a odczytem. Przyśpieszy to istotnie proces rozliczeń takich dostaw, umożliwiając sprzedawcom energii niezwłoczne wystawianie faktur po zakończeniu okresu rozliczeniowego i w razie potrzeby szybsze niż dotychczas inicjowanie procedury windykacyjnej. Konsekwentnie zmniejszy się ryzyko narastania zadłużenia odbiorcy wobec sprzedawcy. Co więcej, operator systemu elektroenergetycznego mógłby na wniosek sprzedawcy poprzez system teleinformatyczny zdalnie odciąć dostarczanie energii elektrycznej zaraz po powstaniu takiego zadłużenia, ograniczając jeszcze bardziej ewentualną stratę finansową sprzedawcy w razie nieskutecznej egzekucji należności. Dla opisania tej drugiej możliwości bardzo zasadny jest tryb przypuszczający. Operator „mógłby" tak zrobić, ku zadowoleniu sprzedawców energii, gdyby nie przepisy prawa.

## Wstrzymywanie dostarczania energii elektrycznej a liczniki zdalnego odczytu

Przeciwko takiemu wykorzystaniu liczników zdalnego odczytu przemawiają rygorystyczne regulacje ustawy Prawo energetyczne. Przede wszystkim, zgodnie z art. 6b ust. 1 pkt 2) oraz ust. 2 Prawa energetycznego dopuszczalne jest wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej z powodu zaległości płatniczych tylko wtedy, gdy zaległość taka wyniesie co najmniej 30 dni.

Dodatkowo, w przypadku odbiorców końcowych w gospodarstwach domowych konieczne jest pisemne wezwanie takiego odbiorcy do zapłaty zaległych i bieżących należności w terminie 14 dni od dnia doręczenia odbiorcy wezwania do zapłaty. Nieprzestrzeganie tej procedury prowadzi do uznania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, że wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej było nieuzasadnione, co poza obowiązkiem natychmiastowego przywrócenia dostaw energii elektrycznej wiąże się z otworzeniem odbiorcy drogi do zgłaszania roszczeń odszkodowawczych, jeśli wskutek wstrzymania dostaw poniósł on szkodę. Przepisy te mają charakter bezwzględny. Oznacza to, że nawet gdyby operator systemu elektroenergetycznego czy sprzedawca uzgodnił z odbiorcą w łączącej ich umowie, że wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej nastąpi np. w krótszym, 3-dniowym terminie, to takie postanowienie umowne byłoby z mocy prawa nieważne. W stosunku do odbiorców w gospodarstwach domowych ustawa Prawo energetyczne wprowadza jeszcze kolejne ograniczenie, którym jest zawieszenie prawa do wstrzymania dostarczania energii elektrycznej, jeśli odbiorca taki złoży reklamację w terminie nie późniejszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania do zapłaty.

Oczywiście, te rygory nie dotyczą sytuacji, gdy licznik zdalnego odczytu funkcjonować będzie jako licznik przedpłatowy. Wtedy po prostu zaległość nie powstaje, bo licznik sam odcina dostawy energii elektrycznej w razie wyczerpania opłaconej przez odbiorcę ilości energii elektrycznej. To nie operator systemu elektroenergetycznego ani nie sprzedawca wstrzymują wtedy dostarczanie energii elektrycznej do odbiorcy, lecz dzieje się to automatycznie po wyczerpaniu wykupionego limitu i jest rezultatem odpowiedniego skonfigurowania licznika.

**Dodatkowe ograniczenia wstrzymania wskazane przez Sąd Najwyższy**

Wydawałoby się, że już te opisane powyżej rygory, nieznane przy sprzedaży innych towarów, zapewniają wysoki poziom ochrony odbiorców przed pochopnym wstrzymaniem dostarczania energii elektrycznej. Okazuje się jednak, że jest możliwe jeszcze dalej idące zawężenie uprawnień sprzedawców i operatorów systemów elektroenergetycznych. Tak uczynił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lutego 2017 r. (sygn. akt IV CSK 178/16). Sprawa ta dotyczyła wstrzymania dostarczania energii elektrycznej do lokalu handlowego. Według sprzedawcy energii zaległość odbiorcy wynosiła kilkanaście tysięcy złotych, a to uzasadniało wstrzymanie jej dostarczania. Odbiorca te wielkości kwestionował, składając reklamację w celu sprawdzenia prawidłowości pomiarów i funkcjonowania licznika energii. Reklamacja ta została rozpatrzona przez sprzedawcę i operatora systemu już po wstrzymaniu dostarczania energii i ostatecznie zaległa należność dotyczyła jedynie odsetek. Rozpatrując tę sprawę, Sąd Najwyższy wskazał przede wszystkim, że zgodnie z brzmieniem art. 6b ust. 1 pkt 2) oraz ust. 2 Prawa energetycznego, wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy zaległa należność jest należnością za pobraną energię elektryczną albo świadczone usługi związane z transportem energii elektrycznej (usługi dystrybucji bądź przesyłania), a nie należnością odsetkową. Sąd Najwyższy stwierdził również, że to dostawca energii elektrycznej odpowiada za prawidłowość działania układu pomiarowo-

rozliczeniowego i dlatego w razie wpłynięcia reklamacji dotyczącej działania tego urządzenia powinien najpierw tę reklamację rozpatrzyć w terminie 14 dni wynikającym z przepisów rozporządzenia taryfowego i dopiero wtedy podjąć decyzję o wstrzymaniu dostarczania energii elektrycznej. Ten wniosek Sąd Najwyższy wywiódł z brzmienia art. 6b Prawa energetycznego, który to przepis mówi o zaległości za pobraną rzeczywiście przez odbiorcę energię elektryczną, a zatem w ocenie Sądu Najwyższego operator nie miał prawa do wstrzymania dostarczania z powodu niezapłacenia przez odbiorcę dowolnej kwoty, do której zapłaty wzywa go sprzedawca.

**Konsekwencje dla wykorzystania liczników zdalnego odczytu**

Zaprezentowane przez Sąd Najwyższy poglądy powinny stanowić przedmiot skrupulatnej analizy ze strony sprzedawców i operatorów systemów elektroenergetycznych, gdyż utrwalają one tendencję daleko idącej ochrony odbiorców. Ochrona ta rozciąga się nie tylko na odbiorców w gospodarstwach domowych, ale i na odbiorców biznesowych. W sprawie opisywanej powyżej, odbiorca był bowiem przedsiębiorcą prowadzącym lokal usługowy. Nawet w tym przypadku, w razie powstania wątpliwości co do należytego funkcjonowania układu pomiarowego czy wysokości należności za energią elektryczną, a wątpliwość ta wynika z reklamacji odbiorcy, nie powinno dojść do wstrzymania dostarczania energii elektrycznej zanim ta wątpliwość nie zostanie rozwiana. Dla wykorzystywania liczników zdalnego odczytu pogląd Sądu Najwyższego ma o tyle znaczenie, że wyklucza zbyt proste korzystanie z możliwości oferowanych przez tę technologię. Pogląd ten potwierdza, że w obecnym stanie prawnym niezależnie od tego, czy licznik jest zdalny, czy też nie, wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej, realizowane zdalnie bądź poprzez działanie montera, nie może być automatyczne, musi być poprzedzone odpowiednią procedurą, także procedurą wyjaśniającą w razie powstania wątpliwości. Korzystanie z liczników zdalnego odczytu nie zwolni operatorów systemów elektroenergetycznych z dochowania staranności w tym względzie. Tak jak zaakcentował Sąd Apelacyjny w Warszawie w jednym ze swoich orzeczeń, operatorzy systemów nie mogą poprzestać wyłącznie na oświadczeniu sprzedawcy, że wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej zostało poprzedzone czynnościami wymaganymi przez prawo, lecz powinni samodzielnie, kierując się zawodowym charakterem prowadzonej przez siebie działalności, upewnić się co do zgodności z prawem działań podjętych przez sprzedawców oraz prawidłowości pomiarów.

* Przemysław Kałek – radca prawny. Specjalizuje się w zakresie prawa energetycznego, prawa ochrony konkurencji oraz prawa cywilnego. Doradza w sprawach regulacyjnych, transakcyjnych i antymonopolowych na rzecz przedsiębiorstw działających w sektorze elektroenergetycznym i gazowym, w tym w szczególności na rzecz operatorów systemów dystrybucyjnych. Świadczył usługi w związku z rozwojem ogólnokrajowego systemu wymiany informacji na rynku detalicznym energii elektrycznej oraz w sprawach związanych z procesem zmiany sprzedawcy i sprzedawcą rezerwowym. Doradza przy nabywaniu farm wiatrowych i PV, budowie i eksploatacji elektrowni, reorganizacji przedsiębiorstw energetycznych zgodnie z wymogami prawa europejskiego, a także przy negocjowaniu kontraktów na dostawy energii elektrycznej, gazu oraz paliw. Reprezentuje klientów w sporach przed sądami powszechnymi, Sądem Najwyższym, sądami administracyjnymi w sprawach dotyczących sektora energetycznego oraz innych gałęzi przemysłu, a także w postępowaniach przed Prezesem URE oraz Prezesem UOKiK. www.rslegal.pl